

Idą zmiany w wywożeniu śmieci. Kto będzie musiał kupić pojemniki?

Bogna Kisiel

GKOS
WIELKOPOLSKI

27 marca 2017



O pojemniki na śmieci zmieszane i zbierane selektywnie zadba GOAP. Natomiast kubły na odpady biodegradowalne każdy musi kupić sobie sam. Poprawi się wygląd osiedli mieszkaniowych, bo przestaną na nich zalegać gabaryty. W 2018 r. mają one być wywożone raz w miesiącu.

Czy to właściciele nieruchomości będą musieli kupić i myć pojemniki na śmieci? Przedstawiciele Związku Międzygminnego GOAP zaprzeczają, aby takie rozwiązanie chciano wdrożyć w życie.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie prezesów spółdzielni mieszkaniowych, podczas którego zaprezentowano projekt zmiany regulaminu utrzymania czystości i porządku. Znajdował się w nim zapis, że obowiązek dostarczenia kubła spoczywa na właścicielu posesji.

Okazuje się, że z taką propozycją wystąpił Poznań, który jednak 10 marca wycofał się z niej. – Ze względu na chęć uniknięcia potencjalnego zamieszania

związanego ze zmianą wykonawcy (I związaną z tym wymianą pojemników dop. red.) w poszczególnych sektorach w wyniku przeprowadzonych przetargów, w związku trwały rozważania, dotyczące przeniesienia konieczności zapewnienia pojemnika na odpady na mieszkańców – potwierdza Bartosz Wieliński, dyrektor biura GOAP.

– Związek rozważał to rozwiązanie także ze względu na chęć zwiększenia konkurencyjności na rynku odbiorców odpadów, a w konsekwencji obniżenia kosztów usługi.

13 marca zgromadzenie GOAP-u przyjęło projekt uchwały regulaminu, który utrzymuje dotychczasowe przepisy, dotyczące dostarczenia kubłów. Nadal za zapewnienie pojemników na odpady zmieszane oraz zbierane selektywnie (szkło, tworzywa sztuczne i papier) będzie odpowiadał GOAP. To również związek, a w praktyce firmy wywożące śmieci, będzie dbać o ich mycie, odkażanie i wymieniać, jeśli zostaną uszkodzone.

Biodegradowalne odpady

Od 1 stycznia 2018 r. odpady ulegające biodegradacji czyli zielone i kuchenne muszą być zbierane wyłącznie w specjalnych pojemnikach – z odciekiem, podwójnym dnem. Obecnie z domów jednorodzinnych odbierane są one w workach.

– Zapewnienie tych pojemników będzie spoczywać na właścicielach i zarządcach nieruchomości – twierdzi Tomasz Lewandowski, zastępca prezydenta i przewodniczący zarządu GOAP.

Niektórzy poznaniacy otrzymają je od miasta w ramach programu pilotażowego, który realizuje firma Remondis oraz Zakład Zagospodarowania Odpadów. 12 tys. pojemników trafi do domów jednorodzinnych w dwóch północnych sektorach miasta. Na ten cel przeznaczono 2,3 mln zł. Pilotaż ma ruszyć już w kwietniu.

Poznań zaproponował, by także pozostałe gminy z terenu GOAP-u kupiły kubły na odpady biodegradowalne. Te jednak odmówiły.

– Wszyscy pozostali muszą kupić pojemniki na bioodpady – mówi T. Lewandowski.– W zależności od tego co zadeklarują mogą to być kubły 120- lub 240-litrowe. Odpady zielone będą odbierane raz w tygodniu. Jeśli na danej nieruchomości będzie ich więcej, właściciel może zamówić ich wywóz za dodatkową opłatą.

To ograniczenie wprowadzono, ponieważ zdarzają się przypadki, że właściciel niewielkiej działki, który płaci 12 zł za śmieci, potrafił przygotować do wywozu

30-50 worków trawy. Dyrektor Wieliński tłumaczy, że to bardziej sprawiedliwy podział kosztów na mieszkańców: – Dotychczas, przy tym samym poziomie opłaty wnoszonej z zabudowy wielorodzinnej i jednorodzinnej, właściciele nieruchomości jednorodzinnych generowali większe koszty w związku z ilością wytwarzanych i odbieranych odpadów zielonych.

Właściciel lub zarządca budynku jednorodzinnego czy wielorodzinnego będzie musiał też szorować i dezynfekować kubły na bioodpady.

– To kolejny koszt dla mieszkańców

– mówi Ewa Parzych, prezes Dębieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Gabaryty raz w miesiącu

W tym roku gabaryty z zabudowy wielorodzinnej są odbierane raz na kwartał (wcześniej wywóz następował raz w roku), ale od 2018 r. ta częstotliwość ma wzrosnąć – będą wywożone co miesiąc. – To dobra wiadomość. Dziękuję w imieniu mieszkańców – mówi E. Parzych.